Nr. 291. Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Lwów, środa 14 grudnia 1921. Rok IV.

DZIENNIK ...OWY

...YI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 700 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpa eil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 50 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 90 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 130 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 169 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 300 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 10 Mk. Za kupno, sprzedaż 15 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24

Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Precz z ustawami antyrobotniczemi.

Przed wyborami w Ziemi wileńskiej.

Zjazd Białorusinów.

WILNO 12 XI (Pat.). Rozpoczął się tu zjazd przedstawicieli Białorusinów Litwy środkowej i województwa nowogrodzkiego przy udziale 200 delegatów. Przemówienia powitalne wygłosili między innymi przedstawiciel powstańców zakordonowych oraz przedstawiciel Białorusinów, zostających pod jarzmem bolszewickiem. Uchwalono wysłać depesze do Naczelnika Państwa, do Sejmu, do prezydenta ministrów i do generała Żeligowskiego. Wybrano komisye polityczną, gospodarczą i oświatową. Uchwały zapadną w drugim dniu zjazdu. Na zjeździe był nastrój **przychylny dla Polski.**

Wolność prasy.

WILNO, 12 XII (Pat.). Prezes Meysztowicz wydał dekret o wolności prasy w związku z wyborami. W myśl tego dekretu pisma powstają na zasadzie zgłoszenia i podlegają jedynie ograniczeniom kodeksu karnego.

Konferencya L. Georgea z Briandem.

PARYŻ, 12 XII (AW.). Loucher doręczył 10 om. Briandowi list L. George'a zapraszający premiera francuskiego do Londynu, w celu zbadania poszczególnych spraw gospodarczych. Briand oświadczył, że **najprawdopodobniej około 20 b. m. przybędzie do Londynu.**

LONDYN, 12 XII (AW.). „Times" pisze w artykule wstępnym, że L. George zaprosił Brianda do Londynu, celem omówienia z nim położenia gospodarczego świata. Dziennik ten wyraża nadzieję, że obu mężom stanu uda się stworzyć **podstawę do nowego traktatu sprawiedliwszego niż wersalski lub znaleść drogę do uchylenia braków tego aktu politycznego.**

Nad czem będzie radził Lloyd George z Briandem.

WIEDEŃ. 12 XII (Pat.). „N. Fr. Presse" z Paryża. „Chicago Trubune" donosi, że Lloyd George przedstawi Briandowi propozycye finansowe, których główne punkta są następujące:

1. Anglia proponuje rewizyę układu finansowego z 13 sierpnia, który to układ odmawia **Francyi udziału w pierwszym wypłaconym miljardzie złota,**

2. Anglia oświadczy gotowość uznania w większej mierze niż dotychczas praw Francyi do odszkodowania i odbudowy zniszczonych terytorów,

3. Anglia zamierza na całą sumę swoich żądań wobec Francyi przyjąć bony niemieckie, które Niemcy wydały na podstawie londyńskiego planu płatniczego lub też jeszcze raz wydadzą, w razie gdyby ten plan miał być zmieniony,

4. Anglia zamierza zawrzeć z Niemcami umowę, aby zapewnić sobie zapłatę części swoich żądań w świadczeniach rzeczowych. Nadto pragnie Anglia podobnie jak Francya uczynić Włochom i Belgii te same propozycye co do wydania bonów niemieckich.

Niemcy wobec wzmożonej drożyzny.

Podniesienie taryf pocztowych i kolejowych, oraz cen węgla.

BERLIN. 11. grudnia. Dr. Rathenau wrócił już z Londynu i w najbliższych dniach złoży sprawozdanie z rokowań tyczących się odbudowy niemieckiej gospodarki państwowej. Opinia publiczna w Niemczech liczy się z tem, że nastąpi **wzmożenie się drożyzny,** gdyż ententa domaga się, aby doprowadzono do porządku przedsiębiorstwa państwowe, a przedewszystkiem pocztę i koleje oraz aby najrychlej uchwalono reformę podatkową. Ententa stawia te żądania jako warunkujące jakąkolwiek międzynarodową akcyę pomocniczą. Wobec tego zarządy poczt i kolei wystąpią niebawem z **bardzo wielkiem podniesieniem taryf.** A ponieważ zamierzone jest równocześnie podwyższenie ceny węgla, ceny wszystkich artykułów pójdą również w górę.

BERLIN. 11. grudnia. (A. W.) Zwyżka taryf pocztowej i kolejowej w Niemczech nastąpiły jedna po drugiej, w tempie bardzo szybkiem. Opłaty te w stosunku do norm poprzednich uległy zwyżce 20 krotnej. W tym samym stosunku podwyższono ceny biletów kolejowych. W ten sposób zmniejszyć się ma deficyt kolei niemieckich do 7 miliardów, poczt do 4 miliardów.

Rada Ligi Narodów.

PARYŻ, 12 XII (Pat.). Przewodniczący Rady Ligi Narodów Hymans zwołał posiedzenie Rady **Ligi na dzień 10 stycznia 1922 do Genewy.**

Projekt daniny oszczędza bogaczy.

PRZEMÓWIENIE TOW. DIAMANDA.

Wszyscy są zgodni co do konieczności ściągnięcia daniny, a różnią się tylko co do metody. Nie mamy planu finansowego, nie znamy wydatków naszych, nie wiemy więc, w jakim stopniu wynik daniny odpowie jej zadaniu.

Do projektu rządowego komisya dodała art. 1 o celach daniny, twierdząc, iż jest nim przywrócenie równowagi budżetowej, tudzież stworzenie podstawy dla banku biletowego. Uważam to za zbędne i nieostrożne, gdyż nikt nie wie — trzeba to trzeźwo powiedzieć — czy danina pokryje deficyt budżetowy i bezpośrednio przyczyni się do powstania banku biletowego? Społeczeństwo więc może doznać zawodu. Ustawa nie ustanawia stosunku, która część daniny ma być użyta na pokrycie deficytu budżetowego, a która część na stworzenie banku biletowego. Odnoszę wrażenie, że ofiarność społeczeństwa stoi w odwrotnym stosunku do zapału referenta. Nasz budżet jest przeciwgłodowym budżetem, a nie budżetem nasyconym, o ile chodzi o pokrycie. Skarb żądał około 108 miliardów. Komisya odjęła skarbowi 20.6 proc. jego żądań. Ale i między uchwaloną daniną a ściągniętą daniną jest jeszcze wielka różnica. Trzeba potrącić pewien procent nieściągalny, a tego wymogu ustawa nie posiada i dlatego procent ten będzie większy, niż się spodziewamy. Danina nie da tej cyfry, jaką przedstawi referent, ale mniej, nie wystarczy nawet na pokrycie deficytu. A to na skutek jej redukcyi. Uważam, że spełniłaby już swoje zadanie, gdyby pokryła niedobór do czasu, aż dochody państwowe pokryją normalne wydatki. Zmalała zaś wskutek współdziałania rządu i komisyi. Minister skarbu nie stawiał kwestyi albo albo, ale obniżenie daniny nastąpiło za jego zgodą i na podstawie jego projektu.

Uwidoczniły się dwie tendencye: do

OBNIŻENIA DANINY I OBNIŻENIA POLITYCZNEGO ZNACZENIA SEJMU.

Obie idą równolegle i są w przyczynowym związku. Im większe koncesye robił sejm w obniżeniu swego znaczenia, tem większe koncesye robił minister w obniżeniu wysokości daniny. Tylko procent jest nierównomierny, bo daninę obniżono o 26 proc., a sejm utracił połowę swego znaczenia. Zrzeszenie się przez Izbę prawa inicyatywy jest wielką szkodą i aczkolwiek dążności mogą być najidealniejsze, faktycznie układ doprowadził do obniżenia politycznego sejmu.

Inicyatywę zniżki dawał i rząd, mianowicie przy wniosku o progresywności. Referent pisze, że progresya nie da się stosować do daniny, a nieco dalej stwierdza, że istnieje tylko niedostateczna. Istotnie zabrakło jej tchu, zatrzymała się przy 40 morgach. (Głos: Przygniotły ją te lodowce pana Wierzbickiego). Może lodowce, — choć nie wiem, czy właściwie nie myślał o ludowcach. (Wesołość).

Zamiast progresyi ,wprowadzono degresyę (Głos: To wszystko jedno). Zapewne, jak w tej przypowieści o dwóch kłócących się, z których jeden twierdził, że droga idzie z dołu do góry,

a drugi, że z góry na dół. (Wesołość). Mi lister nie zgodził się na progresyę, więc ją skreślono. Przy progresyi obniżenie daniny o 1/4 zapłaciliby ci, którzy mają ponad 40 morgów. Wobec degresyi zapłaci to skarb. W swoim czasie z prawicy padło hasło: równe podatki, a nie stopniowe. Obecnie skarb jest ofiarą tego hasła.

Zaprowadzono degresyę w drobnym handlu, ale co do wielkiego kapitału zmniejszono projekt ministra do 2/3 pierwotnej wysokości. Wprawdzie wyrównano to, ale tego wyrównania nie uznaję, gdyż zwolniono przedsiębiorstwa akcyjne bezimienne, a obciążono imienne. Przemysłowcy są o tyle w gorszem położeniu od rolników, że nie cieszyli się aktywnem poparciem ministra. Opodatkowanie daniną miast jeszcze nie jest załatwione, gdyż dotyczy ogromnej ilości kupców i przemysłowców, a istotnie tylko podatek gruntowy daje podstawy dla obliczenia daniny.

W sejmie średni stan nie jest zupełnie reprezentowany. Krzywdy mogą być rażące i nieuniknione. Mniemam jednak, że minister stworzy administracyę podatkową. Podatków naszych nie można brać za podstawę daniny, gdyż przy zastosowaniu mnożnika dochodów doszłoby do niemożliwych rezultatów. Sądziłem, iż minister stworzy ruchome inspektoraty podatkowe i wyzyska swą znajomość w tej gałęzi dochodów, aby uregulować i stworzyć podstawę dla podatku. Danina tych podstaw nie ma.

W komisyi postawiłem wniosek, aby obciążyć także bilety Kasy pożyczkowej daniną, co da się przeprowadzić w sposób prosty, równomierny i wyłączający wszelkie oszukiwanie się. Wybrałem dlatego formę obciążenia biletu, nie osobnika, i gdybyście panowie byli uchwalili ten projekt, to podobnie jak kto się kładzie spać 31 grudnia 1921 roku, budzi się automatycznie w roku 1922, miałby w tym roku już spłaconą daninę za swoje bilety Kasy pożyczkowej, bo każdy bilet na drugi dzień byłby wart mniej o 10 lub 20 proc., stosownie do uchwały sejmu. Minister nie przychylił się do tego projektu ze względu na wrażenie, jakieby taka uchwała mogła wywołać za granicą. Lecz każdy, kto bierze nasze bilety w rękę, wie, że one nie mają ustalonej wartości, dlatego zmniejszenie lub zwiększenie tej wartości nie może być żadną niespodzianką.

Minister powiada: My nie chcemy być bankrutami, ja nie dam na to swego nazwiska. Lecz nie powinno być w Polsce ministra skarbu, któryby swego nazwiska na to nie dał, i pomimo, że najbardziej godnym zazdrości byłby ten minister, który takie „bankructwo“ realnie przeprowadzi, który nas wyprowadzi z marki do polskiego złotego. Nie mówimy, że nasza marka nie ma nominalnej wartości, bo kilka ustaw sejmowych o tem mówi i np. w „Times“ czytać można, że polska i niemiecka marka równe są 1 szylingowi, mimo to z góry założyliśmy, że tylko część tego wypłacimy. Gdy interes polityczny francuski czy angielski wymaga, żeby marka polska była mało warta, to rzuca się jej tyle na targ, aż marka spadnie do żądanej wysokości i wtedy nie potrzy nikt na jej nominalną wartość, tylko czy inną, tylko na popyt i podaż. Dziś tego interesu nie ma, dziś cała Europa spekuluje na podwyższenie wartości naszej marki, więc nie ma obawy, żeby takie obciążenie wywołało zniżkę lub zachęciło kontrmine do dalszego obniżenia marki polskiej. Najlepszym dowodem na to jest, że tak skromnymi środkami możemy utrzymać stabilizacyę marki.

Przeprowadziliśmy w daninie kilka zwolnień dla miast równolegle z ulgami dla wsi. Między innemi postawiłem wniosek o zwolnienie kooperatyw aprowizacyjnych, a dziś proponuję dodatkowo, żeby to zwolnienie rozszerzyć także na związki kooperatyw żywnościowych.

Co do obciążenia przemysłu naftowego stwierdzam przedewszystkiem, że asument do obciążenia tego przemysłu małopolskiego dał Małopolanin. Następnie dodaję, że po bliższem zbadaniu okazuje się, że niesłusznie daliśmy na brutta taką samą daninę, jak na netta, chociaż brutta mają cenę przymusową, przez skarb oznaczoną, cenę niezależną od ceny targowej, która jest o wiele razy większą. Według danych Urzędu naftowego, bruttowcy od początku sekwestru polskiego otrzymali 322 mil. mk., a daniny mieliby zapłacić kwotę równającą się 2/3 tej sumy. Dlatego wnoszę, ażeby znaleść inną podstawę dla obciążenia bruttowców.

Niesłusznem mi się zdaje, że tylko przemysł naftowy wybrano do większego obciążenia. Nadawałby się do tego np. przemysł alkoholowy, rafinerye likierów, którym rząd przez zniesienie monopolu dał prezent królewski. Nie mając danych statystycznych, nie mogę w tym względzie postawić wniosku konkretnego. Prócz tego znalazłyby się i inne przemysły, które mogłyby udźwignąć wyższe obciążenia.

Powtarzam, że ubolewam, iż w interesie tych warstw, któreby najłatwiej mogły znieść ciężar, danina została zmniejszona. To, co uczyniono dla warstw mało posiadających, zostało w ten sposób wydarte przez przedstawicieli owych warstw bogatszych. (Brawa).

—o—

Jak endecy gospodarują funduszami państwowemi.

Jak wiadomo, wyszło na jaw, że p. Władysław Grabski, gdy był ministrem skarbu, udzielił hr. Sobańskiemu, krewnemu byłego ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy, pożyczki w kwocie 120 milionów marek ze skarbu państwa, nie mając ku temu upoważnienia od sejmu. P. Grabski uczynił to nie czem, samowolnie i bezprawnie. Rzecz się wydała dzięki temu, że obecny minister skarbu p. Michalski nie chce uznać tej pozycyi i żąda zwrotu wypłaconej sumy.

Przyłapana na gorącym uczynku i zdemaskowana narodowa demokracya nie posiada się z gniewu na tę „niedyskrecyę“ i chwytając się swej zwykłej metody, stara się bezczelnie przedzierzgnąć z oskarżonej w oskarżycielkę. Przybiera pozę niesłusznie prześladowanej niewinności i woła patetycznie, że owa pożyczka 120 milionów nie poszła na pokrycie prywatnych długów hr. Sobańskiego, lecz na zapłacenie wydatków, poczynionych przez niego na rachunek „komitetu paryskiego“, że płacić wydatki te ma obecnie obowiązek państwo polskie, gdyż ów komitet w czasie wojny światowej reprezentował u ententy Polskę.

Pozornie argument ten wydaje się uzasadniony. Ale jeśli się bliżej w sprawę tę wejrzy i pozna jej sekretne szczegóły, rzecz przedstawi się w innem zgoła świetle.

Otóż „komitet paryski“ p. Dmowskiego był utrzymywany przez rząd francuski, który płacił mu 300.000 franków miesięcznie, co za dwuletni okres istnienia tego komitetu wyniosło sumę 7,200.000 franków. Nadto na armię Hallera wydał rząd francuski 257 milionów franków. Razem daje to olbrzymią sumę przeszło 264 milionów franków, wynoszącą według obecnego kursu przeszło 6 i pół miliarda marek, a sumę tę musi państwo polskie zwrócić rządowi francuskiemu, gdyż ten czynił te wydatki na rachunek mającego powstać państwa polskiego i po jego utworzeniu obciążył je tą kwotą, jako długiem.

Suma 300 tysięcy franków miesięcznie była aż nadto wystarczająca na opędzenie wydatków, jakie za sobą pociągała dyplomacya „komitetu paryskiego“, zwłaszcza, że tenże otrzymywał ponadto także od rządu angielskiego subsydya.

Jeżeli te sumy nie wystarczały „komitetowi paryskiemu“ na opędzenie swoich wydatków, jeżeli jeszcze hr. Sobański musiał robić długi, to widocznie było gospodarka „komitetu paryskiego“ rozrzutna, życie jego działaczów zbytkowne. I w istocie była tam gospodarka ogromnie marnotrawna, życie nad stan, wystawność i zbytek, za który powinni płacić ci, którzy to zbytkowne życie prowadzili. Osobliwe to wymaganie, żeby ojczyzna płaciła długi zaciągnięte na wielkopański luksus tych panów, którzy lubią żyć na wielkiej stopie...

Dalszy przebieg strejku w Zagłębiu ostrawsko-karwińskiem.

MORAWSKA OSTRAWA 10 XI. Tel. „Ostr. Ztg.“. Wczoraj rozpoczął Związek zjednoczonych górników obrady z ministrem pracy. Tu zaznym, w sprawie nowego kryzysu strejkowego w Zagłębiu. Minister oświadczył, że jeżeli górnicy trwają na stanowisku nieprzyjęcia kompromisowego układu, zawartego z przedsiębiorcami za pośrednictwem rządu, będzie zmuszony podać się do dymisyi.

MOR. OSTRAWA 10 XII. Tel. „Ostr. Ztg.“. Według wiadomości, zaczerpniętych z kierujących kół robotniczych ponowny wybuch ogólnego strejku da się uniknąć tylko wtedy, jeżeli przedsiębiorcy zgodzą się na dalsze rokowania w kwestyi spornych punktów, oraz jeśli na czas rokowań odstąpią od swej uchwały, powziętej 29 października, według której ma być także w grudniu przeprowadzona 10% redukcya płac.

Kierujące koła robotnicze wyrażają zapatrywanie, że przedsiębiorcy nie zechcą zgodzić się na to ustępstwo.

W odezwie do górników sekretaryaty robotnicze oświadczają, że przy nowych rokowaniach nie będzie już chodziło o prowizoryczne załatwienie konfliktu strejkowego, ale o trwałe uregulowanie stosunków.

W Zagłębiu podjęto częściowo pracę, w niektórych szybach strejk trwa dalej.

—•••—

Zwrot zabytków z Zamku warszawskiego.

WARSZAWA. 12 XII. Biuro prasowe przedstawicielstwa Sowietów rozesłało do pism następujący komunikat:

W dniu 6 grudnia w nocy został wysłany z Moskwy na polską granicę eszelon, złożony z 47 wagonów z mieniem warszawskiego zarządu pałacowego.

—•••—

Nagroda Nobla dla Anatola France'a

SZTOKHOLM, 12 XII (Pat.). Odbył się tu uroczysty akt wręczenia Anatolowi France nagrody Nobla z działu literatury. W uroczystości wzięli udział król ze świtą, książęta krwi oraz członkowie rządu. Wśród oklasków król wręczył Anatolowi France nagrodę wraz z dyplomem i złotym medalem. Król wydał na cześć Anatola France uroczysty obiad.

—•••—

MANIFESTACYA PROLETARYATU LWOWA.

Lwów, 12. grudnia 1921.

W ub. niedzielę przed południem salę Izby rękodzielniczej, galeryę i westybul zapełniły tłumy zorganizowanych w Związkach zawodowych robotników. Nic dziwnego, bo na porządku dziennym była sprawa zwiększającego się z dnia na dzień bezrobocia i środków zaradczych przeciw tej klęsce, dotykającej przedewszystkiem bezpośrednio robotników. Zgromadzenie miało też za zadanie podnieść protest przeciw represyom, stosowanym przeciw robotnikom i wniesionej ustawie wyjątkowej.

Każdy dzień świadczy, że organizuje się zwarty front przeciw dotychczasowym minimalnym zdobyczom klasy pracującej, uzyskanym dzięki krótkotrwałemu rządowi tow. Moraczewskiego. Fabrykanci i różni pracodawcy obecnie powodują nieraz sztuczne bezrobocie w celu zmuszenia pracujących do obniżki płac pomimo szalejącej drożyzny środków spożywczych.

Jeden z właścicieli dużego warsztatu stolarskiego we Lwowie, mający zamówienia na szereg miesięcy, zawiadomił pracujących w ub. sobotę, że

ZNIŻA ZAROBKI O 30 PROCENT

rzekomo „z powodu zastoju". Podobnie czynią inni majstrowie stolarscy.

W zawodzie skórnym i innych bezrobocie jest tak ogromne, jakie nigdy nie istniało przed wojną światową. Władze jednak niewiele na to zwracają uwagi i nie wpływają na paskarzy i producentów artykułów spożywczych, by znizyli ceny i tym sposobem umożliwili życie po miastach.

Mowy, wygłoszone na wiecu, oraz nastrój zebranych świadczył, że klasa pracująca zdaje sobie sprawę ze wszystkich machinacyi kapitalistów i producentów, usiłujących utrzymać swój dotychczasowy „stan posiadania" w postaci paskarskich zysków, oraz brak energii rządu w kierunku poprawy tych stosunków.

Po zagajeniu wiecu przez tow. **Żelaszkiewicza**, do prezydyum wybrano: tow. **Żelaszkiewicza** i **Hella**, na sekretarzy tow. **Słoniowskiego** i **Stelmacha**.

SPRAWĘ BEZROBOCIA

referował tow. poseł **Hausner**. Sprawa swobód obywatelskich i zwycięstwa klasy pracującej w walce z kapitalizmem zależy tylko od silnej i spoistej organizacyi. We Lwowie muszą być silne organizacye zawodowe, bo musimy iść z tradycyą, tu bowiem klasa pracująca zawsze była rewolucyjną i świeciła przykładem całej Polsce.

Obecnie istnieje przesilenie w przemyśle u nas i na całym świecie. W Ameryce jest ponad 7 milionów bezrobotnych. Szalone paskarskie zyski wojenne są celem kapitalistów, gdy tych zysków nie ma, to wolą niszczyć towary, aniżeli je sprzedawać po uczciwej cenie.

W Polsce bezrobocie nie istnieje na razie w tych rozmiarach, lecz kapitaliści wszędzie uprawiają jednakową politykę ekonomiczną. W Łodzi wszystkie magazyny pełne towarów, lecz robotnik nie może w cenie stosownej do jego zarobków nabyć koszuli. Dziś miljarderzy rękę po pomoc wyciągają do rządu, jak nędzarze, aby na towary swe utrzymać paskarskie ceny.

Organizacye robotnicze razem z fabrykantami zwracają się do klubu posłów P. P. S. w sejmie o poparcie. Trudne mamy zadanie, albowiem wiemy, że z pomocy rządowej tylko okruch przypadnie robotnikom. Burżuazya i kapitaliści wyzyskują stale klasę pracującą. **Tylko objęcie fabryk przez rząd, by robotnicy sami je prowadzili**, rozwiąże to zagadnienie korzystnie dla robotnika i konsumentów. (Brawa i oklaski). Gdyby klasa robotnicza była należycie zorganizowana i spoista, dziś już sprawa ta byłaby aktualna. Rząd obecny w obawie przed następstwami bezrobocia zagroził fabrykantom łódzkim, że ustanowi komisarzy rządowych po fabrykach i sam je uruchomi. Groźba ta poskutkowała i już 70 proc. fabryk w Łodzi jest w ruchu.

Cena środków żywności jest miernikiem płacy robotnika. Jak długo one nie staniały, tak długo płace obecne muszą być utrzymane. (Brawa i oklaski).

W sejmie klub posłów P. P. S. usilnie stara się, aby skutki bezrobocia u nas nie były ciężkie dla klasy pracującej. Robotnicy muszą poprzeć starania posłów, aby rząd dawał wysokie zapomogi bezrobotnym. (Oklaski). Niech ci odpowiadają za dotychczasową gospodarkę, którzy pragną paskarskich zysków.

SPRAWA USTAW WYJĄTKOWYCH, TO OBJAW REAKCYI,

która rzekomo godząc w komunistów, chce zniszczyć wogóle socyalizm. Świadczy o tem zasądzenie tow. Kwapińskiego, który opiekował się służbą folwarczną, tymi białymi murzynami. Dzieje się to i bez ustaw wyjątkowych. Obecne ustawy znane są działaczom sprawy robotniczej, którzy wiele za swą pracę przesiedzieli w więzieniach.

Burżuazya ściga robotnika, walczącego o swą ludzką egzystencyę, lecz ci, co atakują w niemożliwy sposób Naczelnika państwa i armię, nie są pociągani do odpowiedzialności przez prokuratoryę państwa za zdradę państwa.

To postępowanie w Polsce

PROWADZI DO REWOLUCYI,

wiemy bowiem, że te wyjątkowe ustawy skierowane są wogóle przeciw zorganizowanym robotnikom. W czasie omawiania tej sprawy przez mówcę padały burzliwe słowa, protestujące przeciw zasądzeniu tow. Kwapińskiego i t. p.

Odczytaną rezolucyę przyjęto oklaskami.

Tow. dr. **Herschtal** omówił sprawę ustaw wyjątkowych karnych. Jak długo była wojna, potrzebowano robotnika walczącego na froncie. Respektowano też ustawy i rozporządzenia rządu tow. Moraczewskiego. Dziś spokój i chcą zabrać te minimalne swobody. Straszak komunizmu nie jest groźny dla klasy robotniczej, albowiem wie ona, że komunizm oddala ją od socyalizmu. Ustawy te wydają każdego na łup, policya może każdego na 3 miesiące **internować, zawieszać działalność związków**, konfiskować pisma i t. d. (Długotrwałe okrzyki: hańba!). Projekty podobne mógł ułożyć człowiek głupi lub zły.

Przekonania polityczne muszą być wolne i dozwolone. Zdrowa myśl socyalistyczna zwycięży prądy idące z bolszewii. (Długotrwałe brawa i oklaski).

Mowca odczytuje rezolucyę i wnosi okrzyk na cześć równości i demokracyi w Polsce. — (Oklaski).

PRECZ Z USTAWAMI WYJĄTKOWEMI!

Tow. **Heliński** przemawiał przeciw praktykom przemysłowców, którzy zatrudniają niezorganizowanych robotników przybyszów ze wsi.

Tow. **Bosy** i **Knapiński** przedstawili obecną nędzę robotniczą, a ostatni wniósł rezolucyę przeciw zamykaniu warsztatów wojskowych.

Po przemówieniu tow. **Reizesówny** i **Szerera** przewodniczący odczytał następujące rezolucye:

Obecny kryzys spowodowany został dziką i bezładną gospodarką obliczoną wyłącznie na zysk kapitalistów.

W chwili obecnej kapitaliści chcieli cały wzrost wartości marki wyzyskać wyłącznie dla siebie, a nie chcąc odpowiednio do niej obniżyć cen swych produktów, uniemożliwili ludności, pozbawionej najprymitywniejszych artykułów, zakupno ich, chociaż te leżą bezużytecznie w składach i magazynach.

Kryzys ten przezwyciężony być może tylko przez znaczne potanienie artykułów spożywczych, węgla, surowców, artykułów pierwszej potrzeby i środków przewozowych. Obowiązkiem rządu, jest znaleźć środki, by potanienie to wymusić na opornych przemysłowcach, kupcach i producentach rolnych. Cel ten osiągnięty być może w znacznym stopniu przez działanie kooperatyw, które przy pomocy finansowej rządu wzięłyby na siebie dostarczanie tanich produktów konsumentom z pominięciem wszelkiego pośrednictwa.

Wzywa się kooperatywy do podjęcia odpowiednich kroków u rządu, by przy jego pomocy przełamać opór chciwych zysku kapitalistów i przyczynić się w ten sposób do potanienia towarów. W przewidywaniu, że wielu przedsiębiorców wykorzystać będzie chciało obecną sytuacyę w kierunku obniżenia płacy robotniczej, zwraca się na to uwagę wszystkich związków i wzywa się je do bezwzględnego odrzucenia wszelkich propozycyi, zdążających w obecnych warunkach do obniżenia płacy, chociażby nawet za cenę utrzymania normalnego ruchu w przedsiębiorstwie.

Rząd ma przyjść natychmiast z wydatną pomocą dla bezrobotnych przez udzielenie im odpowiednich, wysokich zapomóg. W tym celu zwracamy się do klubu posłów P. P. S. z żądaniem i prośbą by bezzwłocznie rozpoczął akcyę w kierunku uchwalenia odpowiedniej ustawy.

SPRAWA USTAW WYJĄTKOWYCH.

Wniesione przez rząd ustawy wyjątkowej uważa zgromadzenie za zamach na wolność koalicyi, zgromadzeń i organizowania się.

Przeciwko zamachowi temu podnosi jaknajbardziej energiczny protest, oświadczając, że użyje wszelkich środków, by nie dopuścić do jakiegokolwiekbądź ograniczenia swobód obywatelskich i wolności organizowania się i walczenia z wyzyskiem.

Rezolucye te jednogłośnie przyjęto, jakoteż rezolucyę, aby władze wojskowe we Lwowie nie zamykały warsztatów, aż do czasu, gdy nastaną czasy normalne dla przemysłu, araz by władze natychmiast uwolniły z aresztów więźniów politycznych.

Imponujący ten wiec na tem zakończono.

Przeciwko ustawom wyjątkowym.

DROHOBYCZ, 10. grudnia 1921.

Na wezwanie Komisyi Związków zawodowych i Rady Robotniczej PPS., zgromadził się proletaryat tutejszego grodu, ażeby jak najenergiczniej zaprotestować przeciwko projektowi ustaw wyjątkowych i zamachowi na 8- godzinny dzień pracy przez zamierzone podniesienie liczby godzin pracy w handlu.

Zgromadzenie zagaił tow. **Kolarz**, który w swem dłuższem przemówieniu scharakteryzował przyczyny obecnego kryzysu w przemyśle, podkreśliwszy w szczególności spekulacyę, którą uprawiali przemysłowcy naftowi. Obecnie zbierają tylko plony swej nieuczciwości przemysłowej wobec państwa i społeczeństwa, a chcieliby następstwa swej niecnej pracy zepchnąć na klasę robotniczą przez zniżkę płac, chociaż ku temu niema powodu, gdyż życie w tut. zagłębiu wcale nie potaniało.

Po wyborze przewodniczącego, którym wybrano tow. **Wolfa**, oraz załatwieniu sprawy wyborów delegatów na pertraktacye cenikowe do Lwowa, przystąpiono do właściwego porządku dziennego.

Referat w sprawie zamierzonych ustaw wyjątkowych i zamierzonemu zamachowi na 8- godzinny dzień pracy wygłosił tow. **Melnarowicz** który w dłuższych wywodach przedstawił zgromadzonym, jak reakcya przez swych ministrów obmyśla kajdany na wolność obywatelską społeczeństwa, w szczególności klasy robotniczej, gdyż głównie przeciwko niej kują się wspomniane ustawy wyjątkowe. W sprawie zamachu na 8- godzinny dzień pracy podkreślił referent, że po odparciu zamachu p. Michalskiego — przyszło znowu protestować przeciwko nowemu zamachowi komisyi sejmowej, która na wniosek posła ludowego chce podnieść liczbę godzin pracy w handlu, niby dla wygody kupujących kmiotków. Należy nam jednak czuwać, gdyż reakcya różnymi sposobami dąży do zrobienia wyłomu w ustawie, ponieważ jest pewna, że dalsze zmiany poszłyby później łatwiej.

Kończąc, postawił następujące rezolucye, które zebrani uchwalili jednomyślnie przez aklamacyę:

1. Zgromadzeni robotnicy i robotnice miasta Drohobycza i okolicy, w dniu 8. grudnia 1921,

protestują przeciwko projektowi ustaw wyjątkowych, które oddają obywateli polskich na łup policyjnej samowoli, zabijają w społeczeństwie poczucie prawa, poniżają godność obywatelską, wprowadzają w Polsce stan niewoli i ucisku i w ten sposób zagrażają całemu państwowemu i społecznemu życiu narodu, w szczególności klasy robotniczej.

2. Zgromadzeni protestują przeciwko zamierzonemu zamachowi na 8- godzinny dzień pracy w handlu, gdyż są pewni, że po podniesieniu liczby godzin pracy w handlu, reakcya przypuści dalsze ataki na ustawę o 8- godzinnym dniu pracy, tej jedynej dotychczasowej zdobyczy klasy robotniczej.

Po uchwaleniu powyższych rezolucyi tow. Denasiewicz w gorących słowach apelował do zebranych w sprawie składki na głodnych w Rosyi, podkreślając, że jeżeli nie chcemy, ażeby hasło międzynarodowego socyalizmu nie było czczym frazesem spieszmy z ofiarami na jakie każdego z nas stać.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono zgromadzenie.

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 13 grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE

We wtorek o godz. 3·30 „Chory z urojenia", komedya w 3 aktach Moliera. Staraniem żyd. komitetu opieki nad ociemniałymi żołnierzami.

We wtorek o godz. 7·30 „Krąg interesów", maskarada w 3 aktach Jacinta Bonaventa.

W środę o godz. 7·30 „Faust", opera w 4 aktach Gounoda. Gościnny występ A. Wesołowskiego, artysty oper Petersburskiej i Moskiewskie.

W czwartek o godz. 7·30 „Krąg interesów", maskarada w 3 aktach Jacinta Bonaventa.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

We wtorek o godz. 7·30 „Ostatni walc", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

We środę o godz. 7·30 „Ostatni walc", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

W czwartek o godz 7·30 „Ostatni walc", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI", ul. Słoneczna.

We wtorek o godz. 7·30 „Ahaswer", sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej (wznowienie).

W środę o godz. 7·30 „Ahaswer", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W czwartek o godz. 7·30 „Ahaswer", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teat ze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 5 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

REPERTUAR TEATRU ART.-LITERACKIEGO „UL".

Program od 5 grudnia 1) Część koncertowa Ardea, Moskowska, Sadaczyńska, Tańska, Zamorska, Baleńscy, Bronowski, Beroński, Michałowski, Mirski, Wiliński i inni. 2) „Na postoju", fantazia ułańska. 3) „Landru uwolniony", farsa.

—•••—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Wtorek 13 grudnia: Koncert kompozytorsk W Freemanna z udziałem śpiewaczki Drexler-Pasławskiej

—•••—

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE między Lwowem i Warszawą, Krakowem i Warszawą przerwane.

MRÓZ KAWALERSKI. Po odwilży, której towarzyszył deszcz ze śniegiem, w niedzielę poczęło się wypogadzać, zaś wczoraj przy zupełnie pogodnem niebie chwycił niebywały w grudniu mróz, przekraczający 20 stopni.

Ludność miasta nie była przygotowana na to i wychodząc na ulicę, nie zaopatrywano się należycie. To też wczoraj znaczna ilość osób odmroziła sobie kończyny ciała: ręce nogi i nosy. 56 osób przemarzniętych szukało pomocy w Pogotowiu ratunkowem. Przytułek Brata Alberta jest przepełniony biedakami, nie mającymi dachu nad głową, zaś niektórzy zwrócili się do policyi, aby w aresztach znaleść schronienie przed mrozem.

Z TEATRU. „Krąg interesów", który wzbudził tak wielkie zainteresowanie, grany będzie jeszcze w czwartek i niedzielę.

W środę „Faust", w którym w tytułowej roli wystąpi gościnnie A. Wesołowski przed swym wyjazdem na stałe do Warszawy.

NOWA OPERETKA. Pod kierunkiem Kujgowskiego kończą się ostateczne przygotowania nowej pięknej operetki Falla pt. „Hiszpański słowik". Premiera z tej świetnej operetki odbędzie się w Teatrze Nowości dnia 19 bm. Bliższe szczegóły niebawem.

II. KONCERT SYMFONICZNY Żyd. Tow. Muzycznego odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 11·30 w poł. w sali Pol. Tow. Muzycznego. W programie: Webera Uwertura do Oberona, R. Straussa poemat symfoniczny „Śmierć i wyzwolenie" i Brahmsa Symfonia Nr. 1 c-moll (po raz pierwszy we Lwowie). Dyryguje dr. Natan Hermelin. Bilety w cenie od 300—800 mk. w księgarni Akademickiej (pl. Maryacki).

URZĄD POCZTOWY LWÓW 19 (PODZAMCZE) pełni służbę telegraficzną i telefoniczną w dnie powszednie od 7 g. w lecie, względnie od 8 g. w zimie, ni przerwanie do 18 g., zaś w niedziele i święta uroczyste od 9—11 g. i od 15 do 16 g. Publiczność dzielnicy Żółkiewskiej oraz pobliskich gmin (Zniesienie, Zamarstynów, Zboiska, Hołosko i t. d.) może przeto swobodnie także nadawać telegramy i przeprowadzać rozmowy miejscowe i międzymiastowe. Od 16 grudnia br. będzie wspomniany urząd uskuteczniał doręczanie telegramów, przeznaczonych dla adresatów mieszkających przy okolicznych ulicach i placach.

REWIZYE WŚRÓD UKRAIŃCÓW. „Wpered" podaje, że w sobotę odbyła się rewizya policyjna w szkole im. Szewczenki przy ul. Mochnackiego, gdzie odbywają się kursy wyższej oświaty, oraz w „Akademicznym Domu" przy ul. Supińskiego. W niedzielę przeprowadzono rewizyę w mieszkaniach kilku działaczy ukraińskich. — Aresztowano kilku studentów i jedną nauczycielkę.

O POSADY DLA INWALIDÓW. W „Dzienniku ustaw" ogłoszono rozporządzenie o obsadzaniu wolnych miejsc pracy w zakładach samorządowych oraz prywatnych, subwencyonowanych i koncesyonowanych przez państwo. Na mocy tego rozporządzenia w celu umożliwienia inwalidom wojennym korzystania z pierwszeństwa przy obsadzaniu wakujących posad, kierownicy przedsiębiorstw i zakładów samorządowych oraz prywatnych, subwencyonowanych i koncesyonowanych przez państwo, obowiązani są na wezwanie właściwego państwowego urzędu pośrednictwa pracy zawiadamiać ten urząd o każdem wolnem miejscu, jakie się okaże w powyższych zakładach.

KURSA WALUT. P. K. K. P. płaciła wczoraj za dolara 3.025—3.125 mk., franki franc. 238, marki niem. 16'25, f. szterlingów 12.800.

Na giełdzie oficyalnej płacono: dolary po 3.000 mk., dol. kanad. 2.500, marki niem. 14'50 do 16'50, leje rum. 18—20, kor. czeskie 37'50, kor. austr. stempl. 0'45, franki franc. 225, franki szwajc. 620, f. szterl. 13.000 mk.

Waluciarze na czarnej giełdzie płacili podobnie.

Na innych giełdach krajowych zaznaczył się spadek obcych walut z wyjątkiem marek niem. Przemysłowcy radziby też widzieć jak najdłużej wysoki kurs marki niem. z obawy przed inwazyą tańszych towarów niemieckich.

„ELITA" WŁAMYWACZY I ZŁODZIEI POD KLUCZEM. Policya ujęła Pawła Kościuka i Michała Bednarczuka ze włamanie i kradzież kolejową. Stwierdzono, że Bednarczuk właściwie nazywa się Jan Michaluk, od lat dział 8 lat w kryminale i ma zakazany pobyt we Lwowie. W mieszkaniu Ciechanowskiego przy ul. Kratowskiem 10 znaleziono wiele materii, które, jak się okazało, obaj aresztowani skradli w sklepie Zwerenga w Rynku l. 44. Stwierdzono dalej, że aresztowani skradli skóry w sklepie Spitzbacha przy ul. Gródeckiej 44. W śledztwie przyznali się do kradzieży popełnionej u pewnego wieśniaka pod Gródkiem Jag., gdzie zabrali rzeczy wartości około pół miliona. Jako spólników tych kradzieży aresztowano Józefa Halic an wskiego, Edwarda Sa ana i bratanika Albina B b a. Rewizye i śledztwo prowadzą dalej funkcyonaryusze policyi Zobolewicz, Semfeld, Mulik i Bonejo.

NIE MAJĄ KRZYWDY. W jednej z restauracyi przy ul. Zamorowej za powstała bójka pomiędzy 37-letnim Janem Stachetem a Józefem Hałasynem. Pierwszy z nich zgłosił się następnie w pogotowiu rat. z raną kłutą na szyji, drugi zaś z ranami tłuczonemi na głowie i ręce. Obu po samarytańsku zaopatrzono.

POŻAR. W sklepie M. Strona przy ul. Kordeckiego 24, wskutek nieostrożności domowników powstał ogień, który wyrządził szkodę na 150 tysięcy marek.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Józef Głowaczewski, lat 27, zajęty w tow. transportowem „Polski Glob", w ul. L. Sapiehy wypadł z samochodu i został przejechany. Lekarz pogotowia rat. stwierdził u nieszczęśliwego wstrząs mózgu i ciężkie uszkodzenie klatki piersiowej, oraz rany na głowie. — Na ul. Podwale dostał krwotoku płucnego Wład. Grodzicki, którego w stanie nieprzytomnym przewieziono na pogotowie rat. celem zaopatrzenia. Obu odwieziono w stanie groźnym do szpitala. — Józefa Dzierzyńska lat 48, wdowa, pośliznąwszy się na ulicy, złamała prawą rękę.— Marya Berger, lat 60, w ul. Ormiańskiej, upadłszy na gołoledzi, złamała lewą rękę. Pogotowie rat. udzieliło im pomocy, zaś Bergerową odwieziono do szpitala.

ZGUBY. N. Fischerowa, żona kupca, zgubiła w ul. Legionów złoty zegarek wartości 100.000 mk. — W wozie tramw. L-D Sala Schranz zgubiła kółczyk srebrny z brylantem wartości 250.000 mk.

NIEMOWLĘ W RZECE. W Bolechowie pod mostem w rzece znaleziono zwłoki około 6-tygodniowego niemowlęcia płci męskiej, wyznania żydowskiego. Stwierdzono, że dziecię zginęło wskutek uderzenia w głowę.

KRADZIEŻ W CERKWI. W Balicach pow. Mościska, nocą, po włamaniu się, skradziono z cerkwi srebrny kielich pozłacany, dwie patyny, dwie łyżeczki złote i inne cenne rzeczy, oraz większą gotówkę. Szkoda wynosi około miliona marek.

KRADZIEŻE. W sklepie futer M. Kohla, ul. Sobieskiego 15 skradziono pięć skórki wartości 900.000 mk. — W hotelu „Royal" przy pl. Bernardyńskim 12 skradziono z pokoju złoty zegarek z 2 łańcuszkami wartości 100.000 mk., na szkodę S. Anczewskiego, uchodźcy z Rosyi. — J. Mazurkowi, ślusarzowi, skradziono w restauracyi F. Skorodeckiego przy ul. Kilińskiego 4, kurtkę futrzaną wartości 70.000 mk.

—•••—

— JEST JESZCZE U NAS OBYWATELSKA CNOTA. W czasach gorączkowego, wprost bałwochwalczego kultu dla egoizmu i genitwy za groszem, w czasach ogólnego zaniku etyki moralnej, spowodowanego długiemi latami wojną, z prawdziwą satysfakcyą zanotować należy fakt, świadczący, że jest u nas jeszcze cnota obywatelska. Oto Koło Zjednoczenia Ziemian powiatu Skałackiego, widząc mizeryę aprowizacyjną kolejarzy, widząc wyzyskiwanie tych ostatnich przez paskarzy i niesumiennych engrosistów, postanowiło samorzutnie i bezinteresownie przyjść nam z pomocą. Prezes tego Związku, właściciel dóbr Kaczanówka, Jaśnie Wielmożny Pan Ksawery Jaruzelski, zbadawszy osobiście potrzeby aprowizacyjne kolejarzy, zarządził, w swoim powiecie od tutejszych Ziemian znaczny przydział zboża dla nas po cenach niesłychanie niskich a mianowicie: pszenicy po 5000 Mk., żyta i hreczki po 4000 Mk., jęczmień i proso po 3000 Mk. za 100 kilogramów. Uprzejmość swoją posunęli J. W. Pan Jaruzelski i Lottinger z Grzechowa jak również Fedorowicz z Kamionek do tego stopnia, że odesłali zboże to bezpłatnie swojemi furmankami na miejsce przeznaczenia, a w ich ślady pójdą zapewne i inni Ziemianie, od których zboża jeszcze dostać mamy.

Rzecz naturalna, że tego rodzaju humanitarno-społeczna akcya znajduje szczere uznanie u tutejszych kolejarzy i długo zostanie w naszej pamięci.

Oby dobry ten przykład odbił się silnem echem w całym kraju i przekonał ogół kolejarzy, na kogo w potrzebie liczyć mogą i gdzie na punkcie naszego wyżywienia mogą znaleźć oparcie.

Stowarzyszenie spożywcze kolejarzy Podwołoczyska.

—•••—

Bojówka endecka w Poznaniu.

WARSZAWA. Na ostatniem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do sprawy nagłości wniosku NPR. w sprawie tworzenia bojówek przez Z. L. N. przy poparciu niektórych czynników drugiego oddziału D. O. G. w Poznaniu.

Poseł Herz zaatakował Z. L. N., za co zostaje przez marszałka przywołany do porządku, poczem w dalszem swem przemówieniu pos. Herz zarzuca, że stworzono płatne bojówki, celem osiągnięcia mandatów do Rady miejskiej w Poznaniu. Ponieważ Z. L. N. wyzyskał obecny kryzys gospodarczy i bezrobocie dla zorganizowania bojówek, to jest niezgodne z etyką chrześcijańską i wywołać musi odruch samoobrony i walki bratobójczej. Stronnictwo mowcy wzywa rząd, aby wkroczył i ukarał winnych. Mowca zaznacza, że w organizowaniu brali udział niektórzy wojskowi D. O. G., mianowicie major Boćkowski i gen. Raszewski. Wobec tego zapytuje ministra spraw wojskowych, do czego prowadzi podobne postępowanie.?

Minister spraw wojskowych Sosnkowski zaznacza, iż w chwilach najgorętszych sporów politycznych zostaje wywołany na trybunę sejmową, gdyż posłowie do swoich sporów partyjnych wprowadzają reprezentowaną przez niego armię. Minister zaznacza, że byłby złym ministrem wojny, gdyby armii nie brał w obronę. (Pos. Daszyński: Pan milczał w sprawie dyskusyi nad sprawą Zamorskiego). W sprawie wniosku nagłego minister stwierdza, że zarządził śledztwo i ma pierwiastkowe wyniki, według których major Boćkowski zaprzecza inkryminowanym jemu i gen. Raszewskiemu zarzutom. Jedynie miał on jednego konfidenta w organizacyi, któremu udzielił legitymacyi. Następnie stwierdziwszy, że defenzywa polityczna spoczywa jeszcze w rękach oddziału II. prosi komisyę wojskową, aby wydelegowała swoich przedstawicieli dla udziału w toczącem się śledztwie w tej sprawie. Minister zapewnia, że jeżeli będą winni to będą ukarani.

Na zarzut posła Daszyńskiego, który woła, iż minister zna generałów, o których mówi się za mało, i on sam wie o tem, że zamało o nich powiedziano, minister zaznacza, że wszelkie zarzuty podejmie, ale uważa, iż rozpatrywać je należy w komisyi parlamentarnej, nie zaś z trybuny sejmowej.

Po przemówieniu posła Maryana Seydy, nagłość wniosku przyjęto.

(Sprawozdanie to czerpiemy z pism krakowskich. Lwowska Pat. nie przyniosła tych szczegółów. Red.).

Z działalności straży bezpieczeństwa w Sokalu.

(Korespond. własna).

Przed kilku tygodniami skradziono płaszcz z komendy policyi państwowej w Sokalu, mimo poszukiwań sprawcy jak zwykle nie wykryto.

Chmura niezadowolenia na obliczu władzy policyi spowodowała, że postwładni rzucili się powtórnie do poszukiwań. Za miastem stoi stara cegielnia, w której z braku innego mieszkania zamieszkała rodzina Petliczów, utrzymująca się z pracy rąk. Tam wpadły organa śledcze i poprzeprowadzeniu rewizyi aresztowały chłopaka 12-letniego i zaprowadzają na policyę, gdzie biciem wymuszono zeznanie, złożone dla uniknięcia kijów, że brat może wie gdzie płaszcz, z aresztowanym bratem starszym i przy zastosowaniu tych samych metod uzyskano zwalenie winy na ojca.

A że aresztowany ojciec nie miał już na kogo winy zwalić, musiał cierpieć aż do omdlenia. Zamknięto wszystkich w areszt... policyi miejskiej, gdzie star... P...licz rozchorował się na skutek pobicia. Zawezwany lekarz miejski zarządził odstawienie chorego do domu, wówczas zabrano starszego syna i torturowano w ciągu dni tak, że ten niemogąc tego znieść, poderznął sobie gardło i w stanie groźnym odsławiony został do szpitala powszechnego w Sokalu; ojciec leży chory od zbicia w domu bez środków do życia i leczenia się.

Ciekawi jesteśmy jak na te barbarzyńskie metody policyi zareagują czynniki przełożone w przyszłości, zanim sama kwestya winy rodziny Petliczów w takim czy innym sądzie załatwioną zostanie.

My tej sprawy z oka nie spuścimy.

Traktat czwórprzymierza.

WASZYNGTON 12 XI (A. W.). Traktat między 4 mocarstwami jest zwięzły, bo zawiera tylko 300 słów. Niema w nim jakiejkolwiek wzmianki o wzmocnieniu sił zbrojnych. Wszystkie mocarstwa reprezentowane na konferencyi wyrażają zadowolenie z ducha traktatu. W tutejszych kołach uważają traktat za silny krok naprzód w kierunku pacyfikacyi świata.

Prace górnośląskiej komisyi granicznej.

KATOWICE, 12 XII (Pat.). Prace komisyi granicznej w zabrskiem i bytomskiem ukończono w sobotę. Kuźnia rudzka, o którą toczono zacięty spór, przypadła Polsce wraz z wielkim lazaretem gwareckim. Od kuźni rudzkiej granica biegnie wzdłuż granicy gminne miejscowości Bobrek i Szombirek dalej wzdłuż rzeczki Bytomki, zostawiając kopalnię Hohenzollern po stronie niemieckiej, następnie poprzek szosy królewsko hucklej wzdłuż toru, pozostawiając wioskę Blachówkę przy Polsce.

Konferencye francusko-angielskie.

PARYŻ, 12 XII (Pat.). Briand przyjmując wczoraj przedstawicieli prasy potwierdził, iż ma zamiar udać się do Anglii dnia 19 lub 20 bm. Sprawy finansowe i ekonomiczne oraz inne ważne kwestye będą przedmiotem poufnej konferencyi obu premierów. Problemat bliskiego Wschodu będzie przedmiotem nowej konferencyi z udziałem Włoch. Briand wyraził radość z powodu podpisania w Waszyngtonie układu poczwornego porozumienia w sprawie Pacyfiku. Premier francuski skierował pod adresem Viviani'ego i Sarrauta gorące powinszowanie z powodu podpisania układu.

Czwór-porozumienie podpisane.

WASZYNGTON. 12 XI (Pat.) Układ poczwórnego porozumienia w sprawie Pacyfiku został podpisany.

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

RÓŻNE.

KAPITAŁY ZAGRANICZNE NA G. ŚLĄSKU.

„Oberschlesische Volksstimme" donosi, że oprócz dóbr ks. Donnersmarka przeszły w ręce kapitalistów zagranicznych, przeważnie angielskich akcye niemieckiego towarzystwa dla handlu żelazem Akc. tow. górnicze oprowa... y kapitały włoskie. Huta Królewska i Huta Laury przeszły w ręce ...ańskie.

Z sali rozpraw.

BRATOBÓJSTWO, PODPALENIE I KRADZIEŻE.

We wsi Dziewięcierze, pow. Rawa Ruska, wieczór, 4. stycznia b. r. niespodzianie padł strzał karabinowy przez okno do chaty Fedka Kocura. Kula trafiła w pierś syna jego Michała, który zmarł wkrótce.

Nocą na 16. czerwca z. r. skradziono z komory Michała i Hrycia Kocurów wiele rzeczy, a w kilka miesięcy skradziono im ponownie dwie owce.

Nocą na 12. grudnia z. r. podpalono obejście Tymka Martyna, naczelnika gminy i wówczas spaliły się stajnia i stodoła ze zbiorami, oraz zagroda jego sąsiada Fedka Martyna, wartości parę milionów. Budynki te były asekurowane na 4.900 austr. koron.

W czasie śledztwa o morderstwo zrazu aresztowano J. Eplera, kowala, albowiem Iwan Kocur, liczący lat 20, brat zamordowanego rzucił na niego podejrzenie, wskutek zawiści konkurencyjnej jaką czuł do zamordowanego Epler, albowiem Michał K. był również kowalem.

Śledztwo wykazało niesłuszność podejrzenia i wypuszczono Eplera na wolność.

Wskutek różnych poszlak aresztowano Iwana Kocura, który początkowo w śledztwie zeznał, że brata jego zastrzelił Iwan Zagrodzki, liczący lat 23, rzekomo ze złości, że brat jego nie ożenił się z jego krewną. Aresztowany sprzedał mu tylko karabin i był obecny na podwórzu, jak Zagrodzki strzelał do brata.

Zagrodzki, który stracił część lewej ręki na wojnie, w śledztwie wyparł się zbrodni. Następnie słuchany J. Kocur przy licznych świadkach przyznał się, że zamordował brata z zemsty, bo ten wróciwszy z niewoli rosyjskiej ożenił się i zamieszkał przy ojcu i tem samem uniemożliwił mu ożenienie się i zamieszkanie przy ojcu. Następnie przyznał się, że wraz z innymi popełnił obie opisane kradzieże, a o podpalenie wójta oskarżył pewnego mieszkańca tej wsi, co się okazało bezpodstawne. W końcu przyznał się też w śledztwie policyjnem do podpalenia.

W sądzie zaprzeczył wszystkim tym zeznaniom oskarżając tylko Zagrodzkiego o zamordowanie brata.

Na wczorajszej rozprawie przed sądem przysięgłych również nie przyznał się do tych zbrodni, twierdząc wzorem wszystkich oskarżonych, że zeznania jego wymusiła policya biciem. Współoskarżony o morderstwo Zagrodzki w śledztwie i na rozprawie absolutnie wypiera się winy.

Liczni świadkowie obecni przy przyznaniu się J. Kocura w śledztwie policyjnem zeznawali obciążająco przeciw oskarżonemu.

Tymko Martyn jako świadek pytany przez obrońców zeznał, że nie może twierdzić jakoby oskarżony go podpalił. Dodał jednak, że w czasie wojny ludzie wprost „powaryowali" i nic dzisiaj nie jest niemożliwego.

Rozprawa ta budzi wielkie zainteresowanie a wyrok będzie dziś w południe ogłoszony.

Trybunałowi przewodniczy r. Dworzak, oskarża prok. Gołowski, bronią drowie: Lothringer i Jakob Lust.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Przeciw carskiemu kodeksowi.

W sejmie towarzysze nasi złożyli następujący wniosek nagły Związku Polskich Posłów Socyalistycznych w przedmiocie niezwłocznego zniesienia niezgodnych z Konstytucyą artykułów kodeksu karnego, obowiązującego tymczasowo w b. zaborze rosyjskim:

Artykuł 108 Konstytucyi polskiej głosi:

„Obywatele mają prawo koalicyi, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń i związków".

Istniejące w Polsce robotnicze związki zawodowe działają na zasadzie dekretu z dnia 8 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów o pracowniczych związkach zawodowych.

Pomimo to obowiązujący dotychczas w byłym zaborze rosyjskim kodeks karny zawiera wciąż jeszcze artykuły, opracowane ongi w imię obrony caratu przed ruchem wolnościowym, traktujące, jako zbrodnię, karalną długoletniem więzieniem, propagandę socyalizmu i haseł demokratycznych, wszelkie zrzeszanie się obywateli, każdy strejk ekonomiczny i t. p.

W zrozumieniu całego anachronizmu i całej bezsensowności artykułów tego rodzaju w państwie nowożytnem, posłowie Ziemięcki i tow. zgłosili w pierwszych miesiącach r. 1919 projekt ustaw, zmierzający do usunięcia owych przepisów kodeksu carskiego (druki sejmowe Nr. 736 i 737). Wnioski odnośne zostały odesłane do komisyi prawniczej. Ministeryum sprawiedliwości oświadczyło wówczas, iż odkłada załatwienie tej sprawy do chwili unifikacyi ustawodawstwa karnego. Podobnie wypowiadali się na plenum sejmu ministrowie Sobolewski, Hebdzyński, nawet Nowodworski; przytem przedstawiciele rządu nigdy nie występowali w obronie artykułów omawianych, przeciwnie — cała praktyka naszego życia państwowego traktowała je jako martwe, uważając, że prawo koalicyi jest zapewnione robotnikom przez dekret z dnia 8 lutego 1919 r., obecnie zaś przez ustawę konstytucyjną.

Dopiero w czasach ostatnich sądy polskie jęły coraz częściej stosować osławiony ustęp drugi § 129, a świeżo zaszedł wypadek. który musi wstrząsnąć do głębi każdym człowiekiem, nie pozbawionym zwykłego poczucia prawnego.

W dniu 7 grudnia.

WARSZAWSKI SĄD OKRĘGOWY W SKŁADZIE DWÓCH OBSZARNIKÓW I JEDNEGO KAMIENICZNIKA

(pp. Kos. Laskowski i Czerski) i zgodnie z wnioskami prokuratora, renegata ruchu robotniczego, p. Rettingera, zasądził przewodniczącego Zw. zawodowego robotników rolnych, Jana Kwapińskiego, na trzy lata więzienia, oraz instruktora Związku, Giedyka, na rok więzienia za „podburzanie" i organizowanie strejku rolnego w pow. Grójeckim w kwietniu r. b. Ten

DRAKOŃSKI WYROK

jest tak niesłychany w swojej treści, tak haniebny w swych motywach, że wywołać musi stanowczą reakcyę zarówno w sejmie, jak i w opinii publicznej, przerażonej stanem ideowym pewnej części sądownictwa polskiego.

Przewód sądowy dowiódł jasno, że strejk grójecki wywołany został na skutek prowokacyjnej, prowadzonej z wyrafinowaniem rozmyślnem polityki Związku Ziemian. Obrona zażądała uwzględnienia Konstytucyi i dekretu z dnia 8 lutego 1919 r., sąd jednak przeszedł nad Konstytucyą i rzeczonym dekretem do porządku dziennego, stając się w ten sposób wykonawcą woli Związku Ziemian i rzecznikiem interesów klasowych.

By zapewnić poszanowanie ustawom Rzeczypospolitej Polskiej w sądach naszego państwa, by

UCHRONIĆ POLSKĘ OD HAŃBY PODPORZĄDKOWYWANIA KONSTYTUCYJNIE ZAGWARANTOWANYCH SWOBÓD OBYWATELSKICH — PRZEPISOM CARSKICH KODEKSÓW, —

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm zechce uchwalić:

1.. Sejm wzywa komisyę prawniczą, by w ciągu dni czterech, nie czekając na żadne oświadczenia rządu, złożyła sejmowi sprawozdanie z projektów ustawowych posła Ziemięckiego i tow. (druki 736 i 737);

2. Sejm wzywa Pana Ministra Sprawiedliwości, by niezwłocznie wdrożył wszelkie odpowiednie kroki, celem umorzenia postępowania karnego wobec wszystkich osób, oskarżonych z tytułu art. 129 (ustęp 2), 130 (ustęp 2, części I), 121, 124 (część I.), 125 (część I.), 367, 368, 369, 373 (ustęp 2 części I.), 376, 509;

3. Sejm wzywa Pana ministra Sprawiedliwości, by pouczył władze prokuratorskie, że Konstytucya i dekret z dnia 8 lutego 1919 r. obowiązują w Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, dnia 9 grudnia 1921

Z muzyki.

KONCERT JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO 6. XII. 1921. AKADEMIA MUZYCZNA 9. XII. 1921.

Sukcesy naszych artystów za granicą.

Czem dla śpiewaka jest głos — tem dla pianisty jest piękne uderzenie. U Śliwińskiego podziwiam zawsze jego niezwykle piękne uderzenie. Z pod jego palców wychodzą tony pełne i dźwięczne, które przy odpowiedniem zlewaniu się nadają jego produkcyi śpiewność tak trudną do osiągnięcia na fortepianie. Obszerny program tego koncertu składał się z utworów Bacha, Beethovena, Schumanna, Chopina i Liszta. Utwory Bacha i Beethovena nie wywarły zbyt wielkiego wrażenia, umieszczone na początku programu, stanowiły niejako pole do nabrania rozmachu, dla rozegrania się. Dopiero utwory Chopina i Liszta, dały Śliwińskiemu wielkie powodzenie. Zagrał je po mistrzowsku. Inna rzecz, że „kawałki" w rodzaju „Les jeux d'eaux a la villa d'Este" i „Tarantella" Liszta — nie mając żadnej wartości muzycznej — nie dają zadowolenia jako kompozycye, ale wykonane przez mistrza, stały się interesujące swym wirtuozowskim efektem.

Akademia muzyczna ku czci 100-letniej rocznicy urodzin Karola Mikulego, oddała kiepską usługę nieboszczykowi, który jako pianista, muzyk i pedagog przez długi szereg lat pracował dla kultury muzycznej Lwowa. — Takie i podobne zdania słyszałem po koncercie i uważam je za słuszne. Ciepły i uroczysty nastrój wywołany pięknem przemówieniem prof. Neuhausera o wielkich zasługach Mikulego (wydanie dzieł Chopina, propagowanie kultu Chopinowskiego) został zepsuty produkcyą muzyczną. Wyobrażam sobie, że trudno było znaleźć wykonawców dla całego szeregu nienadzwyczajnych utworów Mikulego. To też prócz p. Klary Pfanowej, wobec której jestem z całym respektem jako dla śpiewaczki i artystki, nie mogę wyszczególnić nikogo, gdyż inne wykonawczynie, w ogólnej liczbie 5 korzystają z przywileju przysługującego wielkim geniuszom: nie podlegają krytyce. Chór „Echo" wykonał udatnie pieśni religijne Mikulego.

O naszych artystach nadchodzą z obcych krajów interesujące wiadomości. Wacław Kochański koncertuje w Ameryce z ogromnem powodzeniem, dzienniki amerykańskie prześcigają się nawzajem w doborze słów na określenie jego gry. Takie wyrazy jak „trubadur, genialny skrzypek- czarodziej, poeta- liryk niezrównany" i t. p. są powtarzane chórem przez wszystkie pisma.

P. Stanisława Szymanowska święci tryumfy w operze w Helsingforsie. Występy jej w Fauście, w Rigoletto, Cyruliku Sewilskim i Cyganeryi spotkały się z gorącem przyjęciem. Sprawozdawcy „Dagenpress", „Hufvudstadbladet" i innych podziwiają jej wysoką kulturę muzyczną, subtelną interpretacyę, potęgę expresyi i doskonałą grę sceniczną.

Władysław Gołębiowski.

Konkurs architektoniczny „Targów Wschodnich" we Lwowie.

Zarząd „Targów Wschodnich" pragnie odpowiednio ukształtować architektoniczną ich całość, dlatego rozpisuje niniejszem konkurs celem uzyskania ideowego projektu na dalsze rozbudowanie terenu.

W projekcie ma być utrzymany charakter ogrodowy obszaru „Targów Wschodnich".

Do uczestniczenia w konkursie zaprasza się architektów polskich.

Termin nadsyłania prac konkursowych naznacza się na dzień 1 lutego 1922 r. do godziny 12-tej w południe. Prace konkursowe nadsyłać należy pod adresem kancelaryi „Targów Wschodnich" we Lwowie, ul. Akademicka l. 17.

Za dwie względnie najlepsze prace naznacza się dwie nagrody: I. nagroda 200.000 marek, p. II. nagroda 100.000 marek p.

Oprócz tego zastrzega sobie Wydział „Targów Wschodnich" prawo zakupna prac nienagrodzonych przez sąd konkursowy, a do zakupna poleconych, po cenie 50.000 marek polskich.

Substrat techniczny konkursu tworzy mapa sytuacyjna obszaru zajętego w r. 1921 przez „Targi Wschodnie", oraz terenu dalszego ich rozwoju (placu wyścigowego) w skali 1:1000.

Substrat ten otrzymać można w Biurach „Targów Wschodnich" (Lwów, Akademicka 17) za złożeniem opłaty w kwocie Mkp. 1.000. Kwota ta będzie uczestnikom konkursu zwrócona, po nadesłaniu prac i przedłożeniu kwitu depozytowego. W Biurach tych zażądać można bezpłatnie szczegółowych warunków konkursu.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi najpóźniej do dnia 15 lutego 1922, poczem wszystkie prace konkursowe będą wystawione na widok publiczny.

Różne.

ORGANIZACYA SŁUŻBY ZDROWIA. W ministerstwie zdrowia publicznego odbyła się konferencya w sprawie ustalenia zasad organizacyi służby zdrowia w Polsce. W konferencyi wzięli udział wraz z urzędnikami ministerstwa przedstawiciele samorządu, kas chorych, oraz świata lekarskiego. Wybrano komisyę, która pod przewodnictwem naczelnika administracyjnego w min. zdrowia dr Fr. Grodzieckiego, poddać ma rozważaniu opracowany przez min. zdrowia publ. projekt ustawy o państwowej służbie zdrowia i ustalić ogólne tezy. na których oprze się projektowana organizacya.

HORENDALNE CENY GAZET I OGŁOSZEŃ W ROSYI. Jak donoszą dzienniki warszawskie, ceny gazet w Rosyi sowieckiej doszły do niesłychanie wysokich kwot. Centralny organ rządowy, moskiewskie „Izwiestia" kosztuje miesięcznie z dostarczaniem do domu w Moskwie 45 tysięcy rb., z przesyłką na prowincyę 65 tysięcy rb. Cena pojedynczego numeru 2.000 rb. „Izwiestia" drukują także ogłoszenia, które przyjmują od instytucyi państwowych, zjednoczeń kooperacyjnych, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych i od osób prywatnych, a to po 50 tys. rb. za wiersz milimetrowy, zgłoszenia do pracy — rabat 40 proc., ogłoszenia teatralne — 35.000 za wiersz milimetrowy.

Bestyalskie wymordowanie rodziny.

W Wolicy, pow. Skałat, dnia 5 bm. wieczór wywabiono z domu 42-letniego Mikołaja Broszka, który wozem zaprzężonym w parę koni wyjechał w pole.

W odległości około półtora kilometra od domu zbrodniarz ciął siekierą w głowę Broszka, a następnie obuchem zmiażdżył mu czaszkę tak, że ten

ZGINĄŁ NA MIEJSCU.

Morderca następnie wywołał z domu żonę Broszka, Maryę, liczącą lat 3[illegible], którą w drodze w podobny sposób zamordowano. Tak samo postąpiono z ich 15-letnią córką Anną. Następnie zbrodniarz wszedł do domu i śpiących na piecu 12-letnią córkę Broszków Paraskę i 10-letniego ich syna Wasyla ciosami siekiery i zmiażdżeniem czaszek też zamordowano.

Podczas przeprowadzonego na miejscu tej ohydnej zbrodni śledztwa stwierdzono, że morderca splądrował dom, lecz skradł tylko gotówkę w markach. Ukrytych 1500 dolarów morderca nie znalazł; pozostały one zawinięte w chusteczce.

Nasunęło się podejrzenie, że zbrodni mógł dokonać tylko z zemsty ktoś znajomy zamordowanych. Ludność tej okolicy trudni się przemytnictwem, co też mogło spowodować dokonanie morderstwa.

Śledztwo prowadził wywiadowca pol. ze Lwowa Krzysztof. Merjan z pomocą psa policyjnego. Aresztowano Paulinę Broszko, bratową zamordowanych, mieszkającą w sąsiedztwie. Mąż P. Broszkowej pozostaje jeszcze w niewoli rosyjskiej. W ostatnich latach utrzymywała ona stosunek miłosny z 46-letnim Jurkiem Hawryszkiem, którego również aresztowano, jako podejrzanych o to bestyalskie morderstwo.

Z Irlandyi.

LONDYN. 12 XI (Pat.) Reuter. Dzienniki są zdania, że jeżeli De Valera na posiedzeniu parlamentu w środę poniesie przy głosowaniu klęskę, to Griffith stanie na czele parlamentu irlandzkiego, a wówczas Collins zostałby kanclerzem skarbu.

Gen. gubernator Irlandyi.

HANNOWER, 12 XII (Pat.). Dzienniki londyńskie podają, że drugi syn króla Jerzego, ks. York, otrzyma godność generalnego gubernatora wolnego państwa irlandzkiego.

Komunikaty.

× ZASADY REFORMY ROLNEJ W PAŃSTWACH EUROPEJSKICH PO WOJNIE. Prelekcyę na ten temat z inicyatywy „Akademickiej Młodzieży Narodowej" wygłosi dr. Raczyński we wtorek, dnia 13 b. m. o g. 8 wiecz. w sali XIV, na 2-giem piętrze, w starym gmachu Uniwersytetu (ul. Mikołaja).

Dla młodzieży akadem. i gości wprowadzonych wstęp wolny.

× TOW. ŚPIEW. „BARD" pod batutą dyryg. H. Zbijewskiego, przy współudziale pp. Stan. Argasińskiej i Tad. Majerskiego, urządza w piątek 16 grudnia br. w sali Tow. Muzycznego doroczny swój koncert, na który złożą się wyłącznie pieśni Stan. Niewiadomskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w lokalu Tow., ul. Blacharska 8, II. p., codziennie od godz. 6 wieczorem, zaś w dniu koncertu przy kasie.

Z ruchu robotniczego.

§ OKRĘGOWA KOMISYA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH prosi niżej podane Organizacye o zapodanie dat, wymienionych w piśmie z dnia 8. listopada b. r., wysłane do wszystkich Zarządów i o odprowadzenie do Kasy Komisyi (na ręce tow. Dra Dręgiewicza, ul. Halicka 21) przypadających na nie należytości, a to: Związek stolarzy żyd., Zw. Metalowców (opłata), Zw. Szewców, Stow. „Praca", Zw. przem. chem. (z wył. Sekcyi mydl.), Fryzyerów, Introligatorów, Pomocn. Druk., Kamieniarzy, Kominiarzy, Murarzy, Rzeźników i Masarzy, Krawców żyd., oraz Związki prowincyonalne.

Związkom prowincyonalnym — w ślad za wysłanymi listami, wysyłamy czeki pocztowe.

Wszystkie Związki zawiadamiamy, że Okr. Kom. Zw. Zaw. utworzyła własne konto czekowe Nr. 149.918.

§ BACZNOŚĆ TOW. PRACUJĄCY W PRZEMYŚLE SPOŻYWCZYM! Omijać Tarnopol aż do odwołania, ponieważ robotnicy piekarscy stoją tam w akcyi cennikowej.

§ BACZNOŚĆ STOLARZE! Omijać Lwów z powodu bezrobocia!

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE NA G. ŚLĄSKU.

KATOWICE, 12. 12. Delegacya polska wydała dnia 11 bm. następujący komunikat prasowy: Prace we wszystkich podkomisyach na razie mają jeszcze charakter raczej ogólnej wymiany zdań, przyczem każda ze stron ma możność wypowiedzenia swoich poglądów. Prace podkomisyi węglowej są najbardziej posunięte naprzód, a sprawa samego węgla w przeważnej części już załatwiona. Obecnie podkomisya zajęta jest kwestyą rud. Sprawa ta, bardzo ważna i skomplikowana jest przedmiotem szczegółowych badań. W podkomisyi i związku pracodawców i pracobiorców badano szczegółowo interesy decyzji wielkich mocarstw z dnia 20 października b. r. i zastanawiano się nad skutkami, jakie by pociągnęła za sobą w praktyce taka lub inna interpretacya. W podkomisyi ochrony mniejszości omawiano sprawy dotyczące kościoła katolickiego i ewangelickiego.

Austrya żąda odroczenia plebiscytu w zachodnich Węgrzech.

WIEDEŃ, 11 XII. Międzysojusznicza generalna misya w Oedenburgu wyznaczyła — jak wiadomo — termin plebiscytu w mieście Oedenburgu na 14 grudnia, a w okolicznych miejscowościach na 16 grudnia.

Rząd austryacki zamierza się zwrócić do konferencyi ambasadorów z prośbą o odroczenie terminu plebiscytu, ażeby w międzyczasie i Austrya miała sposobność przeprowadzić jakąś akcyę uświadamiającą w terytoryum plebiscytowem.

W razie odrzucenia tej prośby należy liczyć się z tem, że Austrya odstąpi od plebiscytu.

Handel z Rosyą.

„Przegląd wiecz." zamieszcza wywiad z pewnym inżynierem, który właśnie wrócił z Moskwy, dokąd jeździł dla rozpatrzenia się, czy możliwe jest nawiązanie stosunków handlowych z Rosyą.

Inżynier ów stwierdza, że prawie wszystkie sklepy są już powydzierżawiane. Niemcy uzyskali między innemi cofnięcie nacyonalizacyi jednego hotelu, gdzie mieszczą się ich agenci. Wszystko to, co można kupić w Warszawie, dostanie i w Moskwie, bardzo często nawet po cenach niższych, niż tutaj, jeżeli się uwzględni relacye walut.

W Petersburgu panuje ogromne ożywienie. Przyjeżdża bardzo wielu agentów handlowych, — dla wszystkich gości cudzoziemskich przygotowano bardzo wykwintne cztery dawniejsze hotele. Z Petersburga do Paryża są wywożone perfumy, które są trzy razy tańsze, niż przed wojną.

W Rosyi postępuje dość szybko zmiana w dotychczasowej polityce gospodarczej: cały szereg instytucyi prywatnych, czy społecznych, jak „Związek przemysłu ludowego" w Moskwie, pragnie otrzymywać towary z zagranicy płacąc nawet z góry należność. Niemcy n. p. dostarczają Rosyi towary po uiszczeniu przez nią 95 proc. należności, a 5 proc. otrzymują po dostarczeniu towaru. Rosyi chodziło tutaj o wprowadzenie zasady, że się jej ufa.

W sprawie stosunków handlowych z Polską inżynier ów oświadczył: jeśli strona jedna nie dotrzymuje stale już dawniej przyjętych na siebie dobrowolnie zobowiązań i nie wypełnia umów prawnych poprzednich, to nie macy racyi zawierać z nią umów. Rosya i jej obecny rząd nie dają gwarancyi strony lojalnej. Z drugiej strony zawarte umowy gospodarcze Polski z Rosyą dałyby rządowi sowieckiemu sposobność nasłania do nas nowej partyi agentów- agitatorów.

Na trudności nawiązania obecnie stosunków handlowych Rosyi z Polską wskazuje ponadto przedstawiciel specyalnego urzędu sowieckiego dla handlu zagranicznego — t. zw. Wniesztorga (wniesznej torgowli) — p. Gorczakow, członek przedstawicielstwa sowieckiego w Warszawie, którego zdaniem tylko Wniesztorg może wchodzić w bezpośrednie stosunki z producentami i fabrykantami.

Co się tyczy handlu z Polską, to p. Gorczakow uważa, że Rosya mogłaby się zaopatrywać w Polsce w manufakturę, maszyny rolnicze, wyroby żelazne, emaliowane, szkło, chemikalja, w instalacye techniczne, papier i t. d.

Napięcie jednak stosunków politycznych polsko- rosyjskich nie pozwoliło dotąd na podpisanie prawidłowej umowy nawet prywatnej między poszczególnemi firmami a przedstawicielami rządu sowieckiego.

Fanatyzm w szkołach.

Był zwyczaj, że uczniowie szkół ludowych chodzili w letnich miesiącach na niedzielne nabożeństwa do kościoła. Obecnie zwyczaj ten stał się obowiązkiem, którego zaniedbać nie wolno, chociażby na dworze był mróz trzaskający, lub dżdżysta przejmująca słota jesienna. W szkołach teroryzuje się młodzież groźbą obniżenia noty z religii i obyczajów za opuszczenie kościoła.

Z władzami kościelnemi dyskutować nie warto, gdyż stoją one na tem stanowisku, że modlitwa jest Panu Bogu tem milszą, im bardziej dziecko jest zziębnięte i fizycznie „umartwione", ale obowiązkiem władz szkolnych jest czuwanie nad zdrowiem młodzieży.

Wszystkim wiadomo, że obecnie żadne dziecko nie posiada ciepłej, wełnianej odzieży, bo takich materyałów jak przed wojną nie ma u nas wogóle, a jeżeli gdzie jest coś w lepszym gatunku, to nikt nie jest w stanie zapłacić za nie horendalnej ceny. Młodzież odzi na w materyały z pokrzywy i płótna, obuta w podle, przerabiane ze starych, używanych skór buciki. I w tej odzieży pędzana jest do kościoła, gdzie klęczy na zimnej posadzce i naraża się na przeziębienia. Nie dziw, że obecnie mamy w szkołach mnóstwo wypadków szkarlatyny.

Kto ponosi odpowiedzialność?

Niechże władze szkolne zdobędą się na odwagę i ukrócą zapędy fanatyków, którzy swą bezwzględnością przynoszą młodzieży więcej szkody, niż pożytku.

Byle interes szedł...

W Warszawie odbyła się „konferencya żydożnawcza", zorganizowana przez osławiony „Rozwój". Mnóstwo referatów zostało tam wygłoszonych w duchu obrony przed żydostwem, oczywiście wśród referentów znalazł się i Zamorski, owacyjnie przez obradujących witany. W rezultacie po pracowitych obradach uchwalono założyć instytut żydoznawczy „celem gruntownego i wszechstronnego poznania społeczeństwa żydowskiego i stosunku jego do świata chrześcijańskiego".

Zatem ofensywa przeciw Żydom.

„Słowo polskie" przez sążnistego sprawozdania z tej konferencyi, zamieściło w numerze sobotnim okrągnie antysemicki artykuł z hasłem: Precz z Żydami! — ale na samym froncie tegoż numeru, jeszcze przed tym artykułem widnieje olbrzymi anons pani Berty Stark...

Byle interes szedł...

KURTKI FUTRZANNE Mp. 16.000

Sprzedaż dla hurtowników w lokalu „Universum" we Lwowie ul. Bourlarda 5, I. p. boczna Batorego od 10–1 i 3–5-tej.

OGŁOSZENIA.

Drożdże spirytusowe Iª sorta z pierwszorzędnej fabryki lubelskiej Stanisława Wrzodaka niezawodne w rozczynie poleca według urzędowej taryfy Składnica spożywcza Stanisławy Ziembińskiej we Lwowie, Fredry 9. — Dla odbiorców ponad 1 kg. znaczny opust.

SKRADZIONO mi dokumenta wojskowe w Brodach na dworcu w III. kl. na nazwisko Wincenty Jermołowicz, które niniejszem unieważniam.

PRZYJMUJĘ wszelką krawieczyznę, kostyumy, płaszcze, suknie po cenach przystępnych i wykonuję w najkrótszym czasie. Król. Jadwigi 22, II. p. Murzynowa.

DR. MED. B. MÜHLBAUER, specyalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza, nerek. kosmetyki lekarskiej i choroby włosów ordynuje w Stryju, ul. Mickiewicza 22. 3033—

KAPELUSZE dla Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta Lwów, Balonowa 3.

TABLICE lane i malowane wykonuje najtaniej rytownik I. Goldgeier Lwów, Sykstuska 17.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej rytownik I. Goldgeier Lwów, Sykstuska 17.

Już wyszła z druku praca
G. D. H. COLE i H. MELLOR
POD TYTUŁEM
Socyalizm cechowy
PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO.
Książka ta powinna znaleść się w ręku — każdego świadomego robotnika —
CENA 50 Mk.
ODSPRZEDAWCOM 20% OPUSTU.
DO NABYCIA W LUD. SPÓŁDZ. TOW. WYD. LWÓW, SYKSTUSKA 21/II.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem.

Dr. ZOFIA WEPPER Sekund. Szpitala powszechnego ordynuje w chorobach skórnych i wener. od 2–5-tej — kosmetyka lekarska Janowska 26.

W chorobach skórnych i wenerycznych
Dr. LOLA FÜLLENBAUM
sekundaryusz szpitala powszechnego ordynuje od 3–6 popołudniu Żołkiewska 33.

AIDA

PRAWDZIWE vergé combustible.
BIBUŁKI CYGARETOWE W KSIĄŻECZKACH I TUTKI HYGIENICZNE
z WATĄ
Prawdziwe tylko z wodnym znakiem „SZABELKA"!
Fabryka: LWÓW, SAKRAMENTEK 16.

JUŻ NADESZŁA
i jest do nabycia najnowsza praca BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO, nestora socyalistów polskich p. t.
„Bolszewickie państwo w świetle nauki".
CENA 60 Mk.
Do nabycia w Administracyi „Dziennika Lud." ul. Sykstuska l. 21, II. p.

KTO CHCE kupić towary ??
po najtańszych i zniżonych cenach niech napisze lub przyjeżdżając do Łodzi się uda do składu fabrycznego
M. Bryl ul. Piotrkowska 56 w końcu podwórza
gdzie są do nabycia w resztkach i sztukach towary na bieliznę, poszwy, wsypy, na damskie i męskie ubrania, płaszcze, sukna, korty, szewioty, podszewki, również płótna, barchany, cajgi, chustki, pończochy, obrusy, kołdry i wiele innych towarów
UWAGA: Wysyłam pocztą za zaliczką odcinki i resztki w każdej ilości potrzebnego towaru po otrzymaniu zadatku Cenników i próbek się nie wysyła. 3252—5



KRAJOWA FABRYKA BIELIZNY
SZYMONA RADA
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO L. 2,
wykonuje zamówienia na bieliznę i wyprawy wszelkiego rodzaju z własnego lub dostarczonego materyału.
Najnowsze zefiry, płótna i szyfony o 40 procent taniej.

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12–1 i od 3–5 pop. LWÓW, PL. HALICKI 7.

Na drzewko!
Świeczki, Lichtarzyki, Ozdoby,
Ognie sztuczne poleca hurtownie
MICHAŁ HACKEL Dom ekspéd. handlowy Lwów, Kazimierzow ka 4

PIECZĘCIE MONOGRAMY TABLICE
Wykonuje najtaniej bo pracownia na I. piętrze.
Rytownik **D. Weiss** Lwów, Sykstuska 13.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie.

Mąka
najprz. pszenna i żytnia amerykańska i krajowa.
Ceny ZREDUKOWANE.
Sprzedaż hurtowna i pojedyncza! Przy większych ilościach dostawa do domu.
Klarberg, Bürger i Sp. Kazimierzowska 20.
TELEFON 643.

CZYTAJCIE NOWAKA — Nowaka Marjański, Ludowy, Humorystyczny, Republikański, Rodzinny KALENDARZ na r. 1922.
Zamówienia uskutecznia: M. KIRSCHON Lwów, Batorego 34.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
10–3 Sykstuska 17, ord. od 8–9 i od 12–6.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 12.